Rok VI. Nr. 134. Sosnowiec, niedziela 17 maja 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Co było tematem narad rządu?

Dalsze konferencje. — Kiedy zostanie zwołana nadzwyczajna sesja sejmu.

WARSZAWA, 16. 5. (wł.) W dniu dzisiejszym premjer Sławek odbył dłuższą konferencję z min. przemysłu i handlu płk. Prystorem, poczem udał się o godzinie 12 m. 30 popoł. na Zamek, na audjencję u prezydenta Rzplitej.

Konferencja premjera Sławka stoi w związku z wczorajszą rozmową marszałka Piłsudskiego z prezydentem Rzplitej i dotyczy kwestji uzgodnienia ostatecznego terminu zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu.

Według krążących pogłosek, zapowiedziane zwołanie sesji sejmu na koniec b. m. nie nastąpi i prawdopodobnie sesja nadzwyczajna zostanie dopiero zwołana po ferjach letnich, t. j. we wrześniu b. r.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero na posiedzeniu rady ministrów, które ma się odbyć w pierwszych dniach bieżącego tygodnia.

Szereg narad, odbytych w ostatnich dniach w łonie rządu dawały powód do snucia różnych domysłów. Mówiono więc, że odbywa się wśród czynników decydujących i w rządzie wymiana zdań co do ustąpienia niektórych osób z gabinetu, przypuszczano, że chodzi o zwołanie lub niezwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu i t. d.

Okazało się jednak, że wszystkie te pogłoski są przesadne.

O ile można się zorjentować to głównym powodem szybkiego tempa narad w rządzie był okólnik ministra spraw woj., co do przywrócenia czynnym wojskowym 15 proc. dodatku.

Okólnik ten spowodował różnice w układzie obliczeń budżetowych. Ponieważ budżet państwa, jakkolwiek w sejmie doprowadzony do ostatniego stopnia oszczędności, staje się, jak mówią, ze względu na kryzys ekonomiczny nierealny, przeto obok sprawy 15 proc. obniżki urzędniczej wynikła, jak się zdaje, potrzeba dokonania dalszych obcięć budżetowych oczywiście już nie w rubrykach personalnych.

Redukcje budżetu wymagają porozumienia z poszczególnymi ministrami, co też w ostatnich 10 dniach dokonywało się w prezydjum rady ministrów.

Z rozmów tych płynęło, że sytuacja ekonomiczna i finansowa kraju nie polepsza się i że trzeba będzie używać środków skrajnie oszczędnościowych dla utrzymania w równowadze budżetu państwa.

PRZEDSTAWICIELE BANKU POLSKIEGO W BAZYLEI.

WARSZAWA, 16. 5. (wł.) Dnia 19 maja odbędzie się w Bazylei walne zgromadzenie akcjonarjuszów banku wypłat międzynarodowych.

Na zebranie to udali się z ramienia banku polskiego prezes Wróblewski oraz dyr. wydz. zagr. p. Zygmunt Karpiński.

Bank polski jest akcjonarjuszem banku międzynarodowego na sumę 10 milj. frank. szwajcarskich.

ZAGADKOWY ZGON PODOFICERA.

POZNAŃ, 16. 5. W pobliżu Jaksic pod Inowrocławiem utracił życie pod kołami pociągu Józef Bukowski, sierżant 59 p. p. W jakich okolicznościach zdarzył się wypadek nie stwierdzono.

Konduktor pociągu, którym jechał Bukowski, zauważył już w Inowrocławiu jego dziwne zachowanie, poczem stwierdził, że na stacji w Inowrocławiu Bukowskiego w pociągu nie było. Znaleziono go na torze z rozbitą czaszką. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

ZESŁANIE UCZONYCH SOWIECKICH.

BERLIN, 16. 5. Przybyli tu z Rosji sowieckiej turyści zagraniczni opowiadają, iż bolszewicy zesłali w ostatnich czasach 45 wybitnych przedstawicieli świata naukowego, podejrzewanych o działalność kontr-rewolucyjną.

10 osób z grona profesorów wyższych uczelni rozstrzelano. W liczbie zesłanych znajduje się były dyrektor akademji komunistycznej, Riazanow, oraz prof. Kondratjew.

Zagadkowe morderstwo.

Po kłótni z szoferem zastrzelił swą ciotkę.

PARYŻ, 16. 5. Niezwykłe zagadkowe morderstwo o niewyjaśnionych dotychczas pobudkach przytrafiło się w Paryżu. Chodzi tu o zbrodniczy czyn, dokonany przez młodego persa Abbas Mohammed Aliego, który z przyczyn najzupełniej niewiadomych

zastrzelił ciotkę swoją,

żonę bogatego persa, stale zamieszkającego w Paryżu.

Wszystkie usiłowania policji i organów śledczych, zmierzające do wykrycia motywów tego krwawego czynu nie dały dotąd żadnego rezultatu.

Mohammed Ali przebywał przez 2 lata w domu swego bogatego wujaszka i prowadził beztroskie życie bogatego bywalca. Pewnego dnia zażądał on od wuja, aby ten oddalił szofera, z którym młodzieniec miał jakieś nieporozumienie.

Ponieważ jednak szofer ten służył w rodzinie starego persa nieprzerwanie przez lat 12 i przez cały ten czas sprawował się nienagannie — żądanie to

nie znalazło zadośćuczynienia.

Mohammed Ali poczuł się tem dotknięty i oznajmiwszy że opuszcza dom wuja, spakował w wielki kufer swe rzeczy, wysłał go, poczem sam skierował się do wyjścia.

Droga jego prowadziła obok sypialni ciotki, drzwi były otwarte, a kobieta ta spała na otomanie. I oto Mohammed wyciągnął nagle rewolwer z kieszeni i dał z niego sześć strzałów do śpiącej, kładąc ją trupem na miejscu.

Podług mniemania psychjatrów Mohammed Ali jest kompletnie normalny i działał z całą świadomością swego czynu.

Nieustępliwy Arystydes Briand

Mimo próśb Doumera i dowodzeń prasy nie będzie uczestniczył w sesji rady ligi narodów.

PARYŻ, 16. 5. Nowoobrany prezydent Doumer ubolewa nad decyzją Brianda opuszczenia wkrótce stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Telegrafował on do Brianda do Genewy, nalegając, aby cofnął to postanowienie i aby, posłuszny życzeniu większości przedstawicieli narodu francuskiego, został w Genewie do końca sesji rady ligi, nawet, gdyby miał zamiar później wycofać się z rządu.

Telegram ten nie odniósł jednak pożądanego skutku. Według ostatniej wiadomości — Briand trwa w swym zamiarze opuszczenia Genewy w poniedziałek po zakończeniu obrad komisji unji europejskiej, czyli że nie weźmie udziału w posiedzeniu rady ligi.

PARYŻ, 16. 5. Na czoło zagadnień omawianych przez dzisiejszą prasę paryską wysuwa się kwestja: czy Briand pozostanie ministrem spraw zagranicznych czy też opuści to stanowisko.

W całej prasie prawie przeważa przekonanie, że obecność Brianda na czele ministerstwa spraw zagranicznych jest niezbędna.

„Avenir" organ prawego skrzydła centrum podnosi, że Briand nie powinien był zgłaszać swej dymisji, gdyż wybory w Wersalu nie dotyczyły jego resortu spraw zagranicznych, zresztą prezesura republiki nie stanowi bynajmniej nagrody. O ile chodzi o politykę zagraniczną, Briand posiada zaufanie izby, czego dowodem było ostatnie głosowanie nad interpelacjami w sprawie anszlusu, które przyniosło mu zwycięstwo. Z punktu widzenia polityki zagranicznej jedynie to głosowanie może wchodzić w rachubę, a nie wersalskie.

Tego samego zdania jest „Ere Nouvelle", stojąca na wręcz odmiennem stanowisku politycznem. Dziennik ten dowodzi, że człowiek, który symbolizuje ideę pokoju, który poświęcił życie zbliżeniu ludów, powinien był pojechać do Genewy, aby bronić tam swego dzieła i przemawiać w imieniu Francji.

GROŹNY POŻAR.

WARSZAWA, 16. 5. (wł.) Dziś, w domu przy ul. Pańskiej nr. 25 wybuchł groźny pożar na strychu, w komórce, należącej do dozorcy tego domu. Straż ogniowa pożar zlokalizowała, jednakże zostało zalane wodą 6 mieszkań. Lokatorów zalanych mieszkań usunięto, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo zawalenia się sufitów.

STRASZNA ŚMIERĆ KŁUSOWNIKA.

KATOWICE, 16. 5. Do szpitala powiatowego w Lublińcu przywieziono konającego Wilhelma Myrcika z Boranowa, z licznemi ranami szarpanemi na całem ciele.

Dochodzenia policji ustaliły, iż Myrcik, jako kłusownik spowodował eksplozję karabinu, który go ciężko poranił.

Myrcik po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Burmistrz wypił duszkiem but piwa

i wyratował siebie i rajców z ręki kata.

Jednem z najlepiej zachowanych miast z epoki średniowiecza jest Rothenburg, dotychczas jeszcze otoczone staroświeckiemi

murami obronnemi.

W jego obrąbie nie wolno wznosić budowli, nie odpowiadających stylowo jego starożytnym domom. Rothenburg, gdzie co krok spotyka się pamiątki historyczne i... znakomicie urządzone

piwiarnie,

obchodzi oryginalny jubileusz.

Przed trzystu laty, podczas wojny 30-letniej, Tilly,

wódz armji cesarskiej,

walczący przeciwko Gustawowi Adolfowi, oblęgł mocno ufortyfikowany Rothenburg. Po gwałtownem bombardowaniu, Tilly

zdobył miasto

i oddał je na łup swoim żołdakom. Radni miejscy, którzy nie chcieli usłuchać rozkazu poddania miasta bez walki, mieli

zginąć pod toporem kata.

Na wiadomość o tem, matki, mał żonki i córki skazanych na stracenie radców udały się do wodza cesarskiego i jękiem i płaczem błagały zwycięzcę

o łaskę

dla swych synów, mężów i ojców. Jednocześnie zaś córka piwniczego miejskiego, dobywszy ze skrytek pod ratuszem najlepsze

wina i piwa,

uroczyście ugościła Tillego i jego oficerów.

Rozochocony Tilly oświadczył, że daruje życie burmistrzom i radcom, jeżeli którykolwiek z nich zdoła wychylić jednym haustem

puhar w kształcie buta,

zawierający tyle piwa, ile wojskowy but feldmarszałka Tillego. Zadania tego podjął się najstarszy wiekiem burmistrz Nusch i wychylił puhar

jednym haustem do kropli,

„co jednak — jak zapewnia kronikarz — nic mu nie zaszkodziło".

Tilly dotrzymał słowa. Ułaskawił burmistrza i radców, zakazał dalszego rabunku miasta.

Pamiątkę tego nadzwyczajnego haustu Rothenburg obchodzi corocznie pochodem historycznym, tańcami i różnemi zabawami.

W roku bieżącym uroczystości te, odbywające się stale na Zielone Świątki, mają być niezwykle wspaniałe, nie tylko ze względu na trzechsetletni jubileusz bohaterskiego czynu burmistrza Nuscha.

„But piwa" znany był i za dawnych czasów we Lwowie. Przed wojną w niejednej restauracji na Gródeckiem czy na Łyczakowie mieszczanie urządzali

zawody w piciu „duszkiem"

piwa z kufli mających kształt buta.

Dziś czasy są skromniejsze. Gość zamawia t. zw. „sznit małego" — i pije go dwie godziny.

Gardłoby wytrzymało, ale kieszeń stała się mniejsza...

Heca szowinistycznych studentów berlińskich

przeciw asystentowi wyższej szkoły weterynarji za... utrzymywanie stosunków z polakami.

BERLIN, 16. 5. Od tygodnia prowadzona jest przez nacjonalistyczny odłam studentów wyższej szkoły weterynaryjnej w Berlinie nagonka przeciw asystentowi dr. Kurtowi Obitzowi, któremu zarzuca się wrogi stosunek do narodu niemieckiego.

Obitz, ukończywszy 8 semestrów uczelni, został od 1 maja powołany przez prof. dr. Röllera, socjal - demokratę, na stanowisko asystenta. Obecna akcja studentów nacjonalistycznych zmierza do usunięcia go z tego stanowiska.

Ostdeutscher Heimatsdienst w Olsztynie, dostarczył szowinistom nowych materjałów przeciw dr. Obitzowi, z których wynikać ma, że przyznaje się on do narodowości polskiej (?) i utrzymuje stosunki z polakami, a nawet jest odpowiedzialnym redaktorem wychodzącego na Mazurach czasopisma „Lech", którego kierunek jest wybitnie narodowy polski.

Z doniesień pracy berlińskiej wynika wyraźnie, że dr. Obitz polakiem nie jest, a jedynie za sympatje wobec Polski stał się przedmiotem bezprzykładnych ataków.

Na dziś przed południem studenci zwołali wiec, na którym ma zapaść rezolucja, domagająca się jego usunięcia. Rektor uczelni dr. Schrötter zwołał kolegjum profesorów, celem naradzenia się nad sytuacją, wywołaną zapowiedzianemi demonstracjami.

ESKADRA ANGIELSKA w Gdyni.

LONDYN, 16. 5. Z Portsmouthu odpłynęła na morze Bałtyckie eskadra angielska, złożona z kilku krążowników i kontr - torpedowców. W dniu 9 czerwca r. b. eskadra zawita na przeciąg trzech dni do portu w Rydze, skąd wyruszy do Tallina, Helsingforsu i Sztokholmu.

W drodze powrotnej do Anglji eskadra zawinie do Gdyni.

600 DOMÓW SPŁONĘŁO.

LONDYN, 16. 5. Donoszą z Tokio, że w mieście Atita w północnej Japonji wybuchł wielki pożar, który zniszczył zgórą 600 domów. Silny wiatr sprzyjał szerzącemu się pożaru, który szalał przez szereg godzin.

Zachodzi obawa, że pastwą płomieni padło wiele osób. Narazie jednak brak jest bliższych szczegółów katastrofy.

Należy podkreślić, że jest to czwarty wielki pożar w Japonji w przeciągu jednego tygodnia.

ZDERZENIE 2-CH POCIĄGÓW KOŁO TORUNIA.

BYDGOSZCZ, 16. 5. Wczoraj pociąg towarowy Nr. 74, zdążający z Bydgoszczy do Torunia, najechał na stacji Kapuściska Małe na pusty pociąg towarowy.

Wskutek zderzenia 12 wagonów zostało uszkodzonych. Tor został zatarasowany, co spowodowało krótką przerwę w ruchu kolejowym na tym odcinku. Ofiar w ludziach nie było.

POTWORNA ZBRODNIA NA SZOSIE

NOWOGRÓDEK, 16. 5. Wczoraj na szosie pomiędzy Słonimem a Zelwami dokonano potwornej zbrodni. Gdy mieszkańcy wsi Kościeniowo Jan Moroz i Lidja Moroz, przejeżdżali furmanką, rozległo się nagle 5 strzałów, które położyły trupem oboje Morozów. Zabójca zbiegł do lasu. Jak ustalono, zabójstwa dokonał Kudziełko na tle podziału majątku. Za zbrodniarzem zarządzono obławę.

AGITATORZY KOMUNISTYCZNI ARESZTOWANI NA POMORZU.

BYDGOSZCZ, 16. 5. Nocy ubiegłej policja bydgoska aresztowała dwu tajemniczych delegatów komunistycznych z Warszawy. Przy aresztowanych znaleziono 2000 dolarów w gotówce i instrukcje kominternu.

W SZPONACH STRASZNEGO NAŁOGU

Samobójczy skok morfinisty z III piętra

ŁÓDŹ, 16. 5. W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało wezwane na ul. 28 p. strzelców kaniowskich nr. 28. Na podwórzu lekarz pogotowia znalazł mężczyznę z pękniętą czaszką i złamanemi nogami. Odwieziony do szpitala, mężczyzna ów zmarł.

Jak się okazało, zmarłym był 33-letni Aleksander Zimniak, urzędnik PKU. Łódź m. II. Zimniak był nałogowym morfinistą. Ze swej szczupłej pensji, wynoszącej 220 złotych, utrzymywał matkę i troje rodzeństwa, większość jednak pieniędzy pochłaniała straszna trucizna.

Niedawno Zimniak wyszedł ze szpitala. Morfina opanowała go zupełnie. Od kilku dni, nie posiadając pieniędzy, począł wyprzedawać ubrania, drobiazgi z mieszkania i meble, aby tylko zdobyć nieco morfiny. Przed kilku dniami otrzymał wymówienie z pracy, co pogorszyło jeszcze jego stan.

Gdy już nie było nic do sprzedania, gdy nie miał za co kupić morfiny, popełnił samobójstwo, skacząc z III piętra na bruk podwórza.

TRZECI ZAMACH W PODBRODZIU.

WILO, 16.5. Zamachy polityczne w Podbrodziu trzymają całą ludność w niezwykłem napięciu. W dniu wczorajszym omal ponownie nie doszło do katastrofy, przygotowanej przez zbrodniczą rękę zamachowców.

W budynku stacyjnym w Podbrodziu znaleziono mianowicie bombę, którą na czas zdołaano unieszkodliwić. Bombę przesłano dla zbadania do policji wileńskiej.

Ranny starszy przodownik Mituniewicz przebywa w szpitalu. Stan jego zdrowia polepszył się o tyle, że lekarze żywią nadzieję utrzymania go przy życiu.

Prowadzone energiczne śledztwo ustaliło niezbicie, że zamachy mają tło polityczne, na ślad sprawców nie zdołano jednak narazie natrafić.

Wziął pożyczkę dla złodzieja.

Przemysłowcowi D. ze Strzemieszyc skradziono 19 tys. zł.

W ubiegły piątek, w godzinach południowych, w gmachu pocztowej kasy oszczędności w Katowicach skradziono przy okienku przemysłowcowi Zagłębia Dąbrowskiego p. Romanowi Dobrzańskiemu skórzaną teczkę z zawartością dziewiętnastu tysięcy złotych.

P. Roman Dobrzański, który posiada w Strzemieszycach wapienniki, oraz w kieleckiem województwie mająteczek, czynił od dłuższego czasu starania o uzyskanie w banku gospodarstwa krajowego pożyczki inwestycyjnej. Pożyczkę tę przyznano mu i w dniu wczorajszym podjął ją w banku w Katowicach.

Z kwotą 20.000 zł. udał się p. D. do „Atlanticu". Tu tysiąc złotych z uzyskanej pożyczki przełożył do portfelu, a resztę pozostawił w teczce, poczem udał się do gmachu P. K. O.

Podczas wypełniania formularzy potrzebnych do zdeponowania gotówki, p. D. skradziono teczkę wraz z 19-tu tysiącami złotych. Zrozpaczony p. D. o przygodzie zawiadomił policję, która natychmiast wszczęła dochodzenie.

Rezultatem poszukiwań było znalezienie porzuconej przez złodzieja teczki skórzanej na ulicy Sokolskiej, a więc w bliskiem sąsiedztwie P. K. O.

Teczka zawierała dokumenty osobiste p. D. lecz pieniędzy w niej nie znaleziono.

Cichocki-Szpicbródka wpadł w ręce policji.

WARSZAWA, 16. 5. Szpicbródka w więzieniu! Tak jest, — słynny Szpicbródka, pogromca kas, postrach banków, siedzi pod kluczem.

Po ucieczce w przebraniu fryzjera z więzienia w Częstochowie, gdzie go aresztowano za włamanie do jednego z tamtejszych banków, — Szpicbródka, recte — Stanisław Cichocki ukrywał się przez czas dłuższy.

Istniało przypuszczenie, że zbiegł zagranicę, wobec czego rozesłano do zagranicznych urzędów śledczych podobizny kasiarza, lecz to nie dało wyniku.

Tymczasem Szpicbródka ukrywał się w kraju i świeżo dokonał włamania do żydowskiego banku kredytowego w Pabjanicach.

Po wykonaniu „roboty" poznano że jest ona dziełem Szpicbródki, zaczęto więc szukać i znaleziono.

Ujęto go w Pabjanicach w chwili, kiedy wybierał się w jakąś daleką drogę, jak to wskazywały przygotowania.

Aresztowany, przyznał się, że włamania do owego banku w Pabjanicach on dokonał. Wspólników wskazać nie chce, a istnieją poszlaki, że ich miał.

Wczoraj wieczorem Szpicbródkę pod wzmożoną strażą przewieziono do więzienia w Łodzi, gdzie oczekiwać będzie na sprawę i wyrok.

Dalsze wrzenie w Hiszpanji.

Mordy — Grabieże — Aresztowanie.

MADRYT, 16. 5. Agencja Havasa podaje: W Sewilli aresztowanao kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem ulice miasta, strzelając z rewolwerów i siejąc paikę.

W miejscowości Almera do jednego z klasbtorów zgłosiło się 4-ch osobników, żądając znacznej sumy pieniędzy i grożąc w razie oporu podłożeniem ognia pod klasztor. Sterroryzowane zakonnice wypłaciły napastnikom żądaną sumę.

W Maladze aresztowano kilka osób, przenoszących naczynia z benzyną i naftą. W okolicach, położonych na południe od Madrytu, dokonano około 100 aresztowań. Akty teroru miały tam charakter bardzo gwałtowny.

Encyklika ojca świętego.

Płaca robocza powinna wystarczyć nietylko na pokrycie pierwszych potrzeb, ale i na utrzymanie rodziny i poprawę jej położenia.

Ojciec Święty z okazji 40-rocznicy „Rerum Novarum" ogłosił encyklikę w sprawach społecznych i robotniczych. Encyklika składa się z trzech części.

W pierwszej Ojciec Święty wylicza zasadnicze dobrodziejstwo Rerum Novarum, dotyczące rozwoju nauk, rozwoju społecznego i ekonomicznego według zasad katolickich, dające robotnikom podstawy religijne, moralne i społeczne. Encyklika przypomina, że Leon XIII zmusił liberalizm do polityki społecznej, łagodniejszej, powodowanej zasadami sprawiedliwości. Rerum Novarum jest wielką harfą społecznej akcji katolickiej.

Druga część encykliki przypomina, iż kościół i jego głowa mają nietylko prawo, ale i obowiązek wypowiadania się w sprawach społecznych nie co do zagadnień technicznych, lub spraw przemijających, ale co do wszystkiego tego, co w tej dziedzinie dotyczy prawa moralnego lub ewangelji.

Encyklika proklamuje ponownie doktrynę kościoła w sprawie prawa własności i co do jego podwójnego charakteru indywidualnego i społecznego, piętnując jako błędy zarówno zgubny i egoistyczny indywidualizm, jak i komunizm.

Encyklika przypomina obowiązki, które są związane z prawem własności i określa prawa państwa w dziedzinie dotyczącej jedności. Kapitał i praca stanowią dwa zasadnicze elementy współczesnego gospodarstwa. Mówiąc o ich wzajemnych stosunkach, Ojciec Święty stwierdza, że ani kapitał ani praca nie mają prawa domagać się całkowitego produktu wolnego wysiłku. Należy zorganizować ustrój ekonomiczny, dostosować go do norm sprawiedliwości społecznej, ażeby zapewnić bardziej słuszny podział dóbr, będących wynikiem wysiłków pracy i kapitału. Trzeba, **by proletarjusze podnieśli się,** dzięki wspólnemu wysiłkowi pracy i kapitału, **do stopnia umiarkowanego dobrobytu, jaki zapewnia własność. Płaca robocza powinna wystarczyć nietylko na pokrycie pierwszych potrzeb, ale i na utrzymanie rodziny; powinna pozwolić na poprawę jej położenia.** Walka klas powinna być zastąpiona prawdziwą, szczerą współpracą różnych rzemiosł i zawodów.

W trzeciej części encyklika zatrzymuje się nad budową współczesnego ustroju ekonomicznego. Papież nie potępia go, ale stwierdza głębokie deformacje i poważne uchybienia, które go zniekształcają. Nieokiełznana konkurencja ustąpiła koncentracji i po zrozumieniu pomiędzy niewielką ilością osób, należących do potęg ekonomicznych całego świata. Koncentracja wyradza się w despotyzm i tyranję. Jedynym środkiem zaradczym jest powrót do zbawiennych zasad filozofji społecznej i katolickiej i stosowanie jej zasad w stosunkach wzajemnach, jakim ulegał socjalizm, enchełpił się, iż przyniósł środek radykalny, który jednakże okazał się gorszym od zła, które miał uleczyć. Wspomniawszy o zmianach, jakim ulegał socjalizm encyklika wymienia dwa kierunki: komunizm, który w żaden sposób nie da się pogodzić z doktryną kościoła i drugi kierunek, który zachowuje miano socjalizmu, łagodząc znacznie swój program.

Wspomniawszy, iż pod wielu względami kierunek ten zbliża się do zasad katolickich, to jednakże nawet ten złagodzony socjalizm jest sprzeczny z prawdziwemi zasadami ewangelji i wszelkie pogodzenie doktryn pomiędzy katolicyzmem a socjalizmem jest zupełnie niemożliwe. Nikt nie może być jednocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą. Papież zaklina swych synów, którzy zbłądzili w szeregi socjalistyczne, by niezwłocznie powrócili do kościoła.

Badając środki, mogące uleczyć zło czasów obecnych, Papież oświadcza, iż należy zreformować obyczaje i przywrócić panowanie sprawiedliwości, która powinna przyświecać gospodarstwu społecznemu. Papież kończy encyklikę wezwaniem do współpracy pod adresem wszystkich ludzi dobrej woli, wyrażając radość z powodu inicjatywy i gorliwości, okazanej zarówno przez przedstawicieli kleru jak i działaczy społecznych różnych krajów, ożywionych duchem akcji katolickiej.

Taniec w nocy przed egzekucją.

50-lecie śmierci bohaterskiego dziennikarza.

(Korespondencja własna).

Paryż, w maju 1931 r.

W roku bieżącym mija 300 lat od ukazania się pierwszej gazety francuskiej, „Gazette". W tym roku również mija 50 lat od niezwykłej śmierci korespondenta wojennego, Kamila Farcy.

Francja prowadziła w r. 1881 krwawą wojnę z Arabami w Północnej Afryce. Wśród korespondentów znalazł się również Kamil Farcy. Głównodowodzący generał francuski wydał surowy zakaz wysyłania artykułów bez cenzury władz cywilnych i wojskowych. Kamil Farcy pisywał do najpoważniejszego wówczas pisma, „La France". Nie mógł się pogodzić z myślą, że ktoś może mu cenzurować artykuły. Wyraził to nieopatrznie głośno. Generał roztoczył nad nim ścisły nadzór, a dowiedziawszy się, że Farcy przygotował artykuł do wysyłania kazał go aresztować. Stawiono go przed generałem. Odebrano mu list. Przeczytano, mimo sprzeciwów aresztowanego. Artykuł zawierał krytykę metod generała w prowadzeniu wojny. Generał pienił się i stawił korespondenta przed sądem wojennym. Kamil Farcy skazany został na śmierć. Śmiał się z tego. Wiedział, że nie popełnił żadnej zbrodni i że musi przyjść ułaskawienie.

Odstawiono go do Algieru i zamknięto w lochach. Ułaskawienie nie nadeszło i Farcy oczekiwał ze spokojem śmierci. Pewnego dnia wieczorem gubernator Algieru, Grevy, wszedł osobiście do celi więziennej i przyniósł skazanemu wiadomość o zatwierdzeniu wyroku sądu wojennego.

— Trudno — odpowiedział Farcy — ale przecież to nie przeszkadza panu zaliczyć mnie na chwilę do grona swych gości. Wszak, o ile się nie mylę, słyszę muzykę taneczną. Grevy wprowadził skazańca do swych apartamentów, zaprezentował i Farcy tańczył z córką gubernatora. Następnie przeszedł do bufetu z nieodstępnym żandarmem. Panie rozpytywały go z ożywieniem o przyczynę tego nadzoru. Farcy głośno opowiadał, za co i w jakich okolicznościach został skazany na śmierć. Panie mdlały. Farcy dowcipkował. Nad ranem wszedł na salę balową podoficer z oznajmieniem, że pluton egzekucyjny oczekuje na skazańca.

Farcy zwrócił się z uśmiechem do szlochających pań:

— Proszę mi wybaczyć i nie brać mi za złe, że nie mówię „dowidzenia".

Wyszedł. Sam stanął pod murem, odrzucił podawaną mu opaskę i sam obnażył piers.

Ostatnie jego słowa były:

— Niech wszyscy dziennikarze idą za moim przykładem, a przyniosą zaszczyt dziennikarstwu!

Następnie sam zakomenderował:

— Ognia!

I padł.

Przypomina tę patetyczną scenę w jednem z pism paryskich Gaston Picard i dziwi się, że koledzy nie zdobyli się nawet na skromny kwiatek, by uczcić pamięć Kamila Farcy.

Al. Then.

38 fabryk włókienniczych zamknięto

w Bielsku i Białej.

Szereg zatargów pomiędzy robotnikami a pracodawcami wykazał w ostatnich czasach, jak ważną rolę w tych sprawach odgrywa istnienie zorganizowanego aparatu komisyj pojednawczo-rozjemczych. Na Górnym Śląsku, gdzie komisje takie urzędują, doprowadzenie do porozumienia i likwidowanie zatargów jest jak wykazały ubiegłe tygodnie, znacznie ułatwione. Natomiast w ośrodkach, gdzie aparatu takiego nie powołano do życia, brak jego utrudniał rokowania, które np. w górnictwie węglowem i w przemyśle włókienniczym w Bielsku nie doprowadziły do porozumienia stron, pomimo wielokrotnych starań i zabiegów ze strony organów inspekcji pracy.

Porozumienie w przemyśle włókienniczym w Bielsku utrudnia też poważnie fakt wzajemnego zwalczania się związków robotniczych. Umowy o pracę wygasły, robotnicy nie przyjęli nowych warunków, obniżających płacę i w wyniku zamknięto już 38 fabryk, zatrudniających 2.960 robotników, w tej liczbie 1.710 w Bielsku i 1.250 w Białej.

Na poddanie zatargu arbitrażowi zgodzili się pracodawcy, a odmówili robotnicy, gdyż nie mogli oni uzgodnić swych żądań i ustalić wspólnej platformy.

Wycieczka nad morze polskie.

Zarząd oddziału sosnowieckiego ligi morskiej i kolonjalnej podaje do wiadomości, że w czasie od 27—30 czerwca r. b. odbędzie się wycieczka nad morze polskie. Program wycieczki następujący:

W dniu 27 czerwca o godz. 12-ej odjazd pociągiem do Gdyni przez Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk; przyjazd do Gdyni o godz. 8-ej rano w dn. 28 czerwca Z dworca wprost wycieczka uda się do miasta celem zajęcia kwater. O godz. 10-ej wymarsz nad morze, zwiedzanie portu handlowego i węglowego, poczem przerwa obiadowa do godz. 15-ej oraz plaża i kąpiel morska do godz. 17-ej. Od 17.30 do 20-ej przejazd motorówkami do portu wojennego, gdzie nastąpi dokładne zwiedzenie portu.

Następnego dnia przejazd po morzu na półwysep Hel, gdzie po spożyciu obiadu wycieczkowicze zwiedzą latarnię morską, port rybacki i na stronie pełnego morza nastąpi kąpiel, a następnie powrót do Gdyni.

Ilość uczestników wycieczki jest ściśle ograniczona i nie przekroczy 100 osób. Koszt wycieczki wyniesie wraz z obiadami, noclegami, przejazdem okrętem i pociągiem w obie strony dla członków ligi zł. 55, dla niecżłonków o 15 zł. więcej.

Zapisy przyjmuje biuro ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu, ul. Parkowa 1, tel. 9-91 w godz. od 17 do 20-ej i w niedzielę od 11—13-ej.

Dziś górnicy Zagłębia Dąbr.

zaprotestują przeciwko zmianie warunków płac i pracy.

Jak to już wczoraj donosiliśmy, w związku z zerwaniem pertraktacyj, z dn. 15 maja, rada zjazdu wymówiła pracę na wszystkich kopalniach, ogłaszając, że z dn. 1 czerwca obowiązywać będą nowe warunki płac i pracy w przemyśle górniczym.

Wywieszenie na murach kopalnianych ogłoszeń o wypowiedzeniu pracy, wśród najszerszych warstw górników wywołało duże poruszenie i powszechne rozgoryczenie.

Wiadomem jest przecież powszechnie w jakich warunkach żyją dziś górnicy.

Przemysłowcy, skarżąc się na złą konjunkturę, na zmniejszony eksport (?!) i na zniżkę ceny węgla — ograniczyli płacę w przemyśle górniczym do minimum.

Pomimo to obecnie dążą do dalszej zniżki nietylko płac, lecz i wszystkich świadczeń na rzecz robotników. Wychodzą oni — jak twierdzą — ze „słusznego założenia", że jest to przecież konieczność przed grożącem im zamknięciem kopalni.

Należy tutaj podkreślić stanowisko związków górniczych, które świadczy o chęci polubownego załatwienia zatargu.

Mianowicie, kiedy pertraktacje nie przyniosły rezultatu, wówczas związki górnicze zwróciły się z propozycją o przedłużenie dotychczasowej umowy na rok następny. Przemysłowcy propozycję tę odrzucili, tłumacząc się, że jest to niemożliwe, gdyż nie wiadomo, co może przynieść dla przemysłu nowy rok gospodarczy w Polsce.

Wszystkie więc próby o zawarcie nowej umowy zawiodły.

W związku z wypowiedzeniem pracy zapowiedziano na dziś cały szereg protestacyjnych wieców i zebrań robotniczych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawa ta musi się powtórnie znaleźć na forum min. pracy i opieki społecznej w Warszawie.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

24 515 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 24.515, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 22.006 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 2654 osoby, a pracowników umysłowych 849 osób.

W porównaniu z ub. tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 51 osób, a to dzięki zatrudnieniu robotników przy robotach publicznych.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1005 osób, na 3 dni — 14.972 osoby, na 4 dni — 6909 i na 5 dni — 5013 osób.

Razem częściowo zatrudnionych jest 27.899 osób.

Przy robotach publicznych zatrudniono 1980 osób, z czego w pow. będzińskim 867, olkuskim 129 i zawierckim 984 osoby.

Z działalności towarzystwa przyjaciół teatru

w Sosnowcu

Akcja towarzystwa przyjaciół teatru w Sosnowcu poczyna wkraczać na realne tory. Po ukonstytuowaniu się tymczasowego zarządu, pierwszą czynnością było zorjentowanie się w potrzebach miejscowego teatru i warunków, w jakich pracuje. Przy analizowaniu tych warunków okazało się, że teatr miejski w Sosnowcu ma niewątpliwie wszelkie dane pomyślnego rozwoju, jednak koniecznem jest dla wzmożenia frekwencji w teatrze poczynienie pewnych niezbędnych przeróbek, związanych z oświetleniem, ogrzewaniem i wyglądem zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym teatru. Jako podstawę działalności przyjęto zasadę, że dzierżawcą powinno być tow. przyjaciół teatru, co umożliwiłoby planowe, stopniowe, tanim kosztem przeprowadzenie pewnych inwestycyj i przeróbek.

W związku z kończącym się sezonem teatralnym, jak również w celu nawiązania bardziej bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem, towarzystwo przyjaciół teatru zakupiło przedstawienie w dniu 21 b. m. (wystawiona zostanie humoreska w 3 aktach Brunona Winawera „Roztwór profesora Pytla"), które poprzedzone zostanie krótkim referatem ilustrującym cele i zadania tow. przyjaciół teatru, jak również zamierzenia na najbliższy okres. Bilety sprzedawane będą przez członków T. P. T., przyczem dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na cele T. P. T.

Zarząd tow. przyjaciół teatru wyraża nadzieję, że miejscowe społeczeństwo zagłębiowskie, które zdaje sobie sprawę z wagi utrzymania i rozwoju tej kulturalnej placówki, pospieszy na to przedstawienie, niejako zamykając sezon teatralny, tem samem da pełny wyraz swym intencjom, aby placówka kulturalna tego typu była utrzymana i dobrze się rozwijała na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Prócz biletów, które wzięli łaskawie do rozsprzedaży członkowie tow. przyjaciół teatru, nabywać można bilety w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8, telef. 8-24.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej „Jej chłopczyk". bezkonkurencyjna o najzabawniejszych sytuacjach farsa R. Praxyégo z p. Relskim w roli tytułowej. Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — „Kochanek pani Vidal", komedja w 3 aktach L. Verneuila. Lekka, o błyskotliwym francuskim dowcipie komedja ta, dzięki interesującej treści i doskonałej grze artystów cieszyła się u nas i na innych scenach wielkiem powodzeniem. Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

W poniedziałek występ niezrównanego monologisty **Leona Wyrwicza, który** zaprezentuje się nam w najnowszych swych utworach humorystycznych. Wyrwicz jest artystą jedynym w swoim rodzaju, potrafi z pobłażliwym uśmiechem przedstawiać najróżnorodniejsze typy, nie uciekając się do rekwizytów, charakteryzacji i kostjumów: słowo, gest i mimika — oto środki, któremi osiąga efekty. Początek o godz. 8.30. Ceny normalne od 3.50 do 1 zł.

Wtorek — „Ciotka Karola", krotochwila w 3 aktach T. Brandona. Ceny miejsc najniższe. Wszystkie miejsca w lożach i na parterze po 1 zł. (jednym), na balkonie po 50 gr.

Środa — „Fenomenalna umowa". — Ceny najniższe po 1 zł. i 50 gr.

Czwartek — premjera „Roztwór profesora Pytla", humoreska w 3 aktach Brunona Winawera.

Cech Murarzy w Sosnowcu na powiat Będziński w Sosnowcu, postanowił zorganizować przy Cechu Wydział Czeladniczy i w tej sprawie odbędzie się organizacyjne zebranie w niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 4-ej popołudniu, w sali Banku Zagłębia.

W powyższem zebraniu, mogą wziąć udział: mistrzowie i czeladnicy zamieszkali w powiecie Będzińskim, którzy okażą świadectwa czeladnicze, względnie uzdolnieni czeladnicy nie posiadający świadectw, lecz po wprowadzeniu i zaświadczeniu przez mistrza u którego wykonywali pracę.

Czeladnicy! w waszym interesie leży zorganizowanie Wydziału, więc stawcie się licznie.

Zarząd Cechu.

Powiatowy zjazd nauczycielstwa

w Zawierciu

Onegdaj w sali szkoły nr. 4 w Zawierciu odbyło się roczne walne zebranie oddziału powiatowego związku nauczycielstwa polskiego przy udziale 70 osób.

Obradom przewodniczył p. **Edmund Miller.** Do stołu prezydjalnego zasiedli pp.: **dyr. H. Jakliczowa, Fr. Sikorski, M. Kornelak i T. Żurek.** Sekretarzował p. **M. Dudało.**

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes związku p. **E. Miller,** z powiatowej sekcji pedagogicznej p. **dyr. Jakliczowa** i z sekcji miłośników robót i rysunków — p. **J. Gucwa.**

Oddział łącznie z sekcją pedagogiczną zorganizował kurs wakacyjny przygotowujący do egzaminu praktycznego, szereg odczytów i lekcyj pokazowych, przeprowadzonych metodą „szkoły pracy".

Następnie zostało złożone sprawozdanie komisji rewizyjnej przez p. **Fr. Opuchlika.** W toku obrad szeroko dyskutowano na tematy: zniżki uposażeń, dodatku mieszkaniowego i obniżenia składek członkowskich.

Większość zebranych wypowiedziała się przeciw obniżeniu składek, bowiem w obecnych ciężkich czasach należy się jeszcze silniej organizować i łączyć w obronie wspólnych interesów zawodowych.

Obrady zakończono wyborem zarządu, komisji rewizyjnej, sądu honorowego oraz delegatów na zjazdy.

Prezesem oddziału związku ponownie wybrano p. **Edmunda Millera.** W wolnych wnioskach postanowiono wysłać po 100 zł. na fundusz wdów i sierot po nauczycielach oraz na dom rodzinny w Zakopanem.

Za odwiezienie pasażera taksówką

kierowca dostał pięścią w głowę i dopłacił 4 zł.

Przed dworcem kolejowym w Sosnowcu wsiadł do taksówki nr. 26 pewien mocno podchmielony jegomość i kazał się wieźć po kawalersku na ul. Ostrogórską.

Na miejscu oświadczył, że nie ma pieniędzy, uderzył kierowcę w twarz i zażądał od niego 4 zł. na wódkę. Steroryzowany kierowca, p. Mieczysław Rusek (Sosnowiec, Stara2) rzucił napastnikowi pieniądze i umknął do komisarjatu, gdzie złożył zameldowanie.

Niedługo potem ujęto niebezpiecznego pasażera w osobie 36-letniego Jana Siwka (Sosnowiec, Biała 7) bohatera kilku wyroków sądowych za kradzieże, włamania, krwawe bójki i t. p., zanim zdążył jeszcze wydać zrabowane pieniądze.

Wytoczona przeciwko niemu sprawa o napad, odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Wyrok: sześć tygodni więzienia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 17 Niedziela	Dziś: Paschalisa Jutro: Feliksa Kap. Wschód słońca: 3.43 Zachód słońca: 7.26

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 17 maja.

10.15. Nabożeństwo z Piekar Wielkich na G. Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr., hejnał krak., Urzęd. komun. Państw. Inst. Meteorol., program na dz. bież. 12.15. Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt roln. „Pielęgnowanie okopowych". 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt roln. 14.50 Muzyka. 15.00. Odczyt rolniczy. 15.20. Fragment koncertu Zw. Zaw. Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej z Filh. War. 16.10. Program dla dzieci starszych. 16.25. „Skrzynka pocztowa". 16.45. Odczyt z Krakowa. 17.00. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.40. Koncert popul. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. „W czeluściach podziemi". 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Kom. „Z przed stu lat". 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Słuchowisko ze Lwowa. 20.30. Koncert popul. W przerwie kwadrans literacki. 22.00. Feljeton: „Pamiętnik Stanisława Lewickiego". 22.15. Koncert. 22.50. Kom. Urz. kom. Państw. Inst. Meteorol., polic., sport. 23.00. Muzyka ze Lwowa.

Poniedziałek, 18 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.10 Urzęd. kom. Państw Inst. Meteorol. 15.00. Kom. gosp. 15.35. Przegląd komun. 15.50. Lekcja franc. 16.10. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muz. z płyt gramof. 17.15. „Pielgrzymka do grobu proroka w Medynie". 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji". 18.45. Rozmaitości. 19.10 Skrz. poczt. roln. 19.25. Muz. z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dziennik radjowy. 19.55. Muz. z płyt gramof. 20.00. Odczyt aktualny. 20.15. Odczyt p. t. „Edward Hanslick i jego poglądy estetyczne na muzykę". 20.30. Operetka „Agri" 22.50. Kom.: 23.00. Muzyka lekka i tan. z hotelu „Polonja".

KATOWICE

Niedziela, 17 maja.

10.15. Nabożeństwo z kość. pod wezwaniem Najśw. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Poranek z Filh. Warsz. 14.00 Ks. dr. B. Rosiński: „Co jest podstawą wiary". 14.20. Muzyka i odczyt roln. z Warsz. 15.00. „Ogrodnik śląski". 15.20 Muzyka z Warsz. 16.10. Program dla dzieci strsz. z Warsz. 16. 25. Skrz. poczt. 16.30. Intermezzo muz. 16.45. Odczyt z Krakowa. 17.00. Intermezzo muz. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie". 19.25. Felj. z Warsz. 19.40. Rozmaitości. 20.00. Słuchowisko ze Lwowa. 20.30. Koncert i kw. lit. z Warsz. 22.00. Felj. z Warsz. 22.15. Koncert z Warsz. 22.50. Kom. meteorol. z Warsz. 23.00 Muzyka ze Lwowa.

Z Kielc.

(k) **„Młody las" w teatrze.** Dzisiaj o 5 pop. odegrana zostanie przez młodzież obu szkół handlowych świetna, wielokrotnie grana w Warszawie, sztuka A. Hertza p. t. „Młody las". Nie wątpimy, iż artystyczne i wychowawcze walory sztuki niezmiernie popularnej, jak również piękny cel (zasilenie funduszów krajoznawczych szkolnych) oraz chęć poparcia młodej placówki szkolnej zgromadzą w teatrze polskim całą naszą kulturalną publiczność.

(k) **Kradzież puszki.** Ze sklepu Jana Gabrysiewicza, przy ul. Sienkiewicza nr. 27, korzystając z nieuwagi sklepowej, skradziono z kontuaru puszkę z dobrowolnemi składkami na rzecz L. O. P. P.

Ile pieniędzy zawierała skradziona puszka, niewiadomo.

(k) **Krwawa zemsta.** We wsi Ołudza, gm. Rokitno, pow. włoszczowskiego, Kasperczyk Stanisław od dłuższego czasu pałając nienawiścią do Skóry Franciszka, mieszkańca wsi Ołudza, spowodował umyślnie sprzeczkę, w czasie której zadał nożem Skórze Franciszkowi dwie rany kłute w czoło i w prawą klatkę piersiową, przeszywając mu płuco na wylot. Skóra po 4 godzinach zmarł. Kasperczyk zbiegł.

(k) **Oszust.** Bryła Marjanna, zam. we wsi Pokrzywnica, gm. Wodzisław, pow. jędrzejowskiego, zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że Łocik Antoni, zam. w Kielcach przy ulicy Wesołej nr. 14, wyłudził od niej 330 zł. na prowadzenie sprawy cywilnej spadkowej w sądzie okręgowym w Kielcach, a jak sama stwierdziła, to jedynie wniósł on podanie do sądu, nie uiściwszy nawet opłaty stemplowej.

Hej, strzelcy wraz!...

Władze powiatowe związku strzeleckiego w Sosnowcu przystąpiły do lustracji oddziałów, znajdujących się na terenie powiatu będzińskiego. Na pierwszy ogień poszły oddziały: Strzemieszyce i Gołonóg. Inspekcja, przeprowadzona przez pp. S. Abratańskiego i E. Zarychtę w tych oddziałach wykazała, że oddział w Strzemieszycach posiada 176 strzelców i 42 strzelczynie, sekcję sceniczną, symfoniczną, bibljotekę w ilości 40 tomów. Oddział ćwiczy dwa razy tygodniowo, natomiast w każdą sobotę wygłaszane są odczyty z dziedziny przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, jak również i historji Polski. W najbliższym czasie oddział otrzyma od gminy obszerny lokal z placem, gdzie będzie mógł w dogodniejszych warunkach prowadzić swoje prace. Pomimo nieodpowiedniego lokalu i skromnych funduszów, oddział rozwija się nadzwyczaj pomyślnie, co należy zawdzięczyć w dużej mierze wytrwałej pracy obecnego prezesa p. T. Gondka i komendanta p. J. Sietreckiego. Opiekę nad oddziałem żeńskim objęła p. K. Łacińska. która wspólnie z komendantką p. J. Mikołową przeprowadzają specjalne odczyty dla kobiet i kursy robót ręcznych.

Oddział w Gołonogu jest jednym z najmłodszych oddziałów w powiecie. Stan członków 40. Lokalu własnego nie posiada, korzystając z lokalu szkoły powszechnej. Brak lokalu i funduszów nie pozwala na szybszy rozwój oddziału. Jednakże dzięki prezesowi p. Plesowi i komendantowi p. Wartakowi, oraz pomocy związku podoficerów rezerwy, oddział z każdym dniem rozwija się, dając gwarancję, że w niedługim czasie dorówna pod każdym względem oddziałom, istniejącym od kilku lat.

* * *

W dniu 14 bm. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne nowego oddziału w Strzemieszycach - Małych. Obecni na zebraniu przedstawiciele władz powiatowych z Sosnowca pp. S. Abratański i E. Zarychta po zaznajomieniu zebranych z organizacją związku strzeleckiego i wygłoszeniu referatu o twórcy zw. strzeleckiego marsz. J. Piłsudskim, powołali tymczasowe kierownictwo w osobach pp. A Balsamskiego (kierownik), S. Gembickiego (sekretarz) i J. Dudy (komendant), które w najbliższym czasie zwoła drugie zebranie organizacyjne, celem załatwienia formalności, związanych z legalizacją oddziału, jak również przeprowadzenia wyborów pełnego zarządu i komisji rewizyjnej oddziału.

* * *

W tym samym dniu w lokalu oddziału związku strzeleckiego w Będzinie odbyło się zebranie sekcyj: scenicznej i muzycznej, na którem referat o twórczości Adama Mickiewicza wygłosił p. J. Placek, referent kulturalno - oświatowy oddziału. Prócz tego omówiono sprawę poranku artystycznego, wycieczek oraz programu prac sekcji muzycznej.

* * *

Oddział Sosnowiec — miasto zorganizował sekcję symfoniczną, która obecnie liczy kilkunastu członków. Lekcje odbywają się dwa razy tygodniowo pod kierownictwem p. Ludwika Plebanka.

Nieuchwytna banda złodziei mieszkaniowych

grasuje w Kielcach.

Od dłuższego już czasu w Kielcach, grasuje nieuchwytna banda złodziei - włamywaczy mieszkaniowych, wobec których policja jest narazie bezsilna.

Banda ta operuje w biały dzień. Urządza się ona w ten sposób, że jednego z pośród siebie wysyła na zwiady do upatrzonego przedtem mieszkania. Osobnik ten puka i gdy drzwi otwierają się prosi o jakiekolwiek wsparcie, mówiąc, że znajduje się w podróży. Gdy na stukanie nikt nie odpowiada, osobnik ten zawiadamia swych towarzyszy, którzy przy pomocy najnowszych wytrychów otwierają mieszkanie, kradnąc co się tylko da. Banda operuje niezwykle wprawnie, szybko i cicho. Po dokonaniu kradzieży ulatnia się, zacierając starannie za sobą wszelkie ślady.

Onegaj nieuchwytna banda dokonała pięciu kradzieży dosyć szczęśliwie, bo nikt z jej członków nie został dotychczas ujęty.

Około godz. 4.30 popołudniu, rabusie włamali się do mieszkania Stefana Krzyżanowskiego, zam. w Kielcach, przy ul. Hipotecznej nr. 14 i skradli drogocenną biżuterję, budzik, zegarek i rewolwer. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowany oblicza na sumę około 2 tys. zł.

W kilka minut później ta sama banda dokonała włamania do mieszkania Leona Kuszewskiego, zam. przy ul. Hipotecznej nr. 8,gdzie skradziono biżuterje, kilka monet złotych i srebrnych, zegarek srebrny i 20 zł. gotówką. Wartość skradzionych rzeczy wynosi z górą tysiąc zł.

Ci sami złodzieje około godz. 5 popoł. włamali się do mieszkania Stefanji Berezowskiej, zam. przy ul. Tadeusza Kościuszki nr. 12, gdzie spakowali garderobę i inne przedmioty, lecz spłoszeni, nic nie zabierając, zbiegli.

Pozatem dokonano włamania do mieszkania Antoniego Bujanowicza, zam. przy Cegielni i skradziono mu rower firmy „Puch", wartości 150 złotych.

Z wysokości 240 metrów w otchłań śmierci.

Echa tragicznego wypadku na kop. „Kazimierz".

Krew w żyłach mrożąca scena rozegrała się na kop. „Kazimierz".

Podczas budowy w szybie instalacji dla sprężonego powietrza, na pomost, znajdujący się na wysokości 240 m., weszło dwuch robotników.

Nagle rozległ się ogłuszający trzask.

Zbutwiały pomost załamał się i jeden z robotników runął w dół, ponosząc śmierć na miejscu. Był to górnik Paweł Mikulski, liczący 45 lat. Drugi robotnik, uchwyciwszy się kurczowo żelaznej rury zawisł w powietrzu i cudem uniknął śmierci. Mikulski osierocił liczną rodzinę.

Wypadek ten, który wywołał w całej kopalni niezmiernie przygnębiające wrażenie, był przedmiotem onegdajszej rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiadł 52-letni dozorca kopalni „Kazimierz" Piotr Franczak, oskarżony o niedostateczne zabezpieczenie robotników przed wypadkiem przy pracy.

Sąd wymierzył mu karę trzech miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Głód jest złym doradcą.

W ostatniej chwili ruszyło go sumienie.

Osiem lat temu w wigilję Bożego Narodzenia na szosie pod Sarnowem w powiecie będzińskim dokonano śmiałego napadu na powracającego do domu kupca z Pińczyc, Jana Stempla.

Zwalony z nóg potężnem uderzeniem w tył głowy, Stempel przyszedł do przytomności dopiero po kilku godzinach i ku niemałemu swemu zdziwieniu stwierdził, iż nic mu nie zrabowano.

Minęło parę lat, od chwili zameldowania przez niego o tym niezwykłym napadzie, gdy wreszcie policja wpadła na trop zagadkowego bandyty, którym był mieszkaniec Dąbrowy Górniczej Marjan Bąchorek (Batorego 16).

Miał wówczas lat 16. w domu cierpiał nędzę, a pracy nigdzie znaleźć nie mógł. Zły doradca — głód — podszepnął mu zbrodniczy plan i włożył mordercze narzędzie do ręki, którem miał zabić.

Stanąwszy bezradny na rozstajnych drogach, zobaczył nagle przejeżdżającą furmankę.

Dopadł i uderzył, lecz głos sumienia zwyciężył. Zakrywając twarz rękoma, uciekł od miejsca zbrodni.

Okoliczności, w jakich działał młodociany przestępca, zaważyły na szali sprawiedliwości. Onegdaj stanął on przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Po kilkugodzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok skazujący Bąchorka na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

(k) **Najście bandytów.** Dwaj osobnicy, z których jeden uzbrojony w broń palną, zaś drugi w nóż, wtargnęło do mieszkania Ryjo Kazimierza w kolonji Potarczyn, gm. Waśniów, pow. opatowskiego i zażądali wydania pieniędzy, a gdy Ryjo pieniędzy wydać nie chciał. jeden z osobników uderzył go rewolwerem w szczękę i skroń, rozbijając mu twarz do krwi. Ponieważ syn poszkodowanego rozpoznał jednego z osobników, przyczem wyraził się: „panie, ja pana znam", przeto osobnicy ci, nic nie zabrawszy, zbiegli. Ustalono, że sprawcami powyższego byli Krzemiński Leon i Kamiński Władysław, mieszkańcy wsi Swirna. Krzemińskiego ujęto.

(k) **Pożar.** W osadzie Przysucha, poy. opoczyńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, którego pastwą padły 3 domy mieszkalne: Cukiera Abrama, Ungiera Abrama i Flajszera Mendla. Straty wynoszą 40.000 zł.

(k) **Pożar.** W osadzie Przysucha, pow. pow. opoczyńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, którego pastwą padły 3 domy mieszkalne: Abrama Cukiera, Abrama Ungiera i Mendla Flajszera. Straty wynoszą 40.000 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Tow. gimnastyczne „Sokół", gniazdo Sosnowiec,** zaprasza wszystkich, którzy interesują się sportem towarzyskim, a w szczególności osoby, które przyczyniły się swoją życzliwością i ofiarnością do wybudowania kortów, jak również wszystkie organizacje sportowe i społeczne o łaskawe przybycie w dniu 20 maja r. b. o godz. 18-ej do lasku sportowego na otwarcie powyższych kortów.

(s) **Wieczornica sokoła w Sielcu.** Dziś o godz. 18-ej sokół w Sielcu urządza we własnym lokalu „Wieczornicę", na program której złożą się popisy gimnastyczne, monologi i produkcje chóralne, przeplatane koncertowymi numerami doborowej orkiestry straży ochotn. gwarectwa hr. Renard. Niewątpliwie i tym razem, jak lat ubiegłych sympatyczna ta impreza ściągnie do sokolni przy ul. Szkolnej nr. 6 liczne rzesze publiczności i sokolstwa.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu zanotowano następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne.

Na płonicę zachorowało 4 osoby, błonicę 2, nagminne zap. opon mózgowych 1 i zmarła 1, odrę 7, różę 1, krztusiec 2, gruźlicę płuc 1, zmarło 3 osoby.

Odkażono pozatem 5 mieszkań, odwszono 22 osoby w zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.** W poniedziałek w magistracie odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którem rozpatrywane będą plany budowlane, prócz tego rozpatrywana będzie sprawa dalszej akcji budowy domów przez zakłady ubezpieczeniowe.

(s) **Zniżka cen biletów kolejowych na pociągach t. zw. podmiejskich.** Wzorem innych większych miast Polski, ministerjum komunikacji nadesłało do Sosnowca okólnik o zniżce cen biletów kolejowych na t. zw. pociągach podmiejskich. Zniżka ta jest dość znaczna, gdyż wynosi około 30 proc. od normalnych cen biletów.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W tygodniu od 9 do 15 bm. spędzono na targi buhai 89, wołów 22, krow 585, jałówek 60, cieląt 121 i nierogacizny 2025. Płacono za kilogram żywej nierogacizny od zł. 1.00 do zł. 1.52.

(s) **Repertuar kin. „Palase"** — Upiór w operze. **„Zagłębie"** – Tarzan wśród w dżungli.

WIELKA WYSTAWA OBRAZÓW W SOSNOWCU.

Zarząd okręgowy polskiej macierzy szkolnej w Zagł. Dąbrowskiem organizuje w Sosnowcu w dniach od 22 do 31 maja włącznie wielką wystawę obrazów. Na eksponaty złożą się przedewszystkiem dzieła wybitnych artystów, pochodzące ze zbiorów prywatnych i prace malarzy z Zagłębia Dąbrowskiego.

Zorganizowana w ten sposób wystawa niewątpliwie stanowić będzie dla mieszkańców Zagłębia bardzo interesującą atrakcję.

Z Będzina.

(b) **Sprawa nowych ksiąg meldunkowych.** Onegdaj w sali starostwa odbyła się konferencja przedstawicieli starostwa, miast i gmin, na której omawiano sprawę zaprowadzenia nowych ksiąg meldunkowych i rozpisania ankiety, stosownie do zarządzenia województwa.

Przewodniczył konferencji referent starostwa p. Mandyczewski. Sprawa ta na konferencji została omówiona wyczerpująco, oraz uzgodniono opłaty po 5 gr. za jeden druczek meldunkowy.

(b) **Zabawa majowa w Preczowie.** Dziś o godz. 3-ej popoł. w Preczowie, z inicjatywy miejscowych działaczy społecznych, odbędzie się zabawa majowa z tańcami i innemi wesołemi atrakcjami. W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Na miejscu bufet obficie zaopatrzony w napoje chłodzące.

Czysty zysk z zabawy przeznaczono na kościół w Łagiszy.

(b) **Wycieczka krajoznawcza.** Koło podoficerów rezerwy w Będzinie, urządza w Zielone Świątki t. j. dn. 24 i 25 maja r. b. dwudniową wycieczkę krajoznawczą do Bielska i Bystrej — autobusami. Zarząd prosi swych członków, sympatyków i osoby zainteresowane, by zgłoszenia swe na udział w wspomnianej wycieczce zgłaszali w lokalu koła (hale targowe, 1-sze piętro) w czwartek i wtorek w godz. od 7-ej do 9-ej, w pozostałe dnie u prezesa J. Prażaka w Będzinie, Kołłątaja 28. Ostateczny termin upływa w piątek. t. j. dnia 22 bm. do godz. 9-ej w

Z Dąbrowy.

(d) **Ogólne zebranie koła zw. bibljotekarzy w Zagłębiu Dąbrowskiem.** W dniu 14 bm. odbyło się w Dąbrowie pierwsze ogólne zebranie koła związku bibljotekarzy w Zagłębiu Dąbrowskiem przy udziale 30 osób.

Po przedyskutowaniu planu prac postanowiono zapoznać członków i osoby zainteresowane z nowoczesną techniką bibljotekarską i możliwością zastosowania jej w miejscowych bibljotekach. Materjał opracowany będzie na kolejnych ogólnych zebraniach.

Dalszy etap przewiduje pracę nad zagadnieniami czytelnictwa. Postanowiono również podjąć doświadczalne prace z zakresu czytelnictwa.

Dalszy ciąg zebrania poświęcono zagadnieniom: „inwentarz i inwentaryzacja", połączonym ze zwiedzeniem bibljoteki dla dzieci i młodzieży.

W okresie przedwakacyjnym zapowiedziane są jeszcze 2 zebrania.

(d) **Zawody w piłkę nożną.** Dziś o godz. 11 rano na boisku klubu „Zagłębie" zostaną rozegrane zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy drużynami „23 p. a. p." i „Zagłębie".

Na tem samem boisku o godz. 5-ej popoł. zostanie rozegrany mecz o mistrzostwo kl. „A" pomiędzy drużynami „Sarmacja" i „Zagłębianka".

Z Zawiercia.

(z) **Ze związku pracowników administracji gminnej.** Centralny zarząd w Warszawie w myśl obowiązującego regulaminu rozwiązał zarząd oddziału zawierckiego zw. pracowników administracji gminnej, motywując postanowienie swoje rzekomem niewypełnianiem przez ten zarząd obowiązków względem związku i centrali. Jednocześnie zostali wezwani imiennie wszyscy członkowie oddziału do wyboru nowego zarządu, z wyznaczeniem terminu zebrania na dz. 17 maja, na godzinę 11-ą w sali sejmiku zawierckiego z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zjazdu i powitanie władz, sprawy aktualne, pracownicy gminni a praca społeczna, stosunek pracownika gminnego do ludności, organów samorzadu i władz nadzorczych, sprawa emerytalna, sprawa dokształcania, sprawy organizacyjne, wolne wnioski. Porządek powyższy na wniosek uczestników zjazdu może być uzupełniony.

Na zebranie przybędzie kierownik centralnego zarządu poseł Pacholczyk. Przez zarząd centralny zostali zaproszeni na zebranie pp.: starosta zawiercki, sekretarz sejmiku i inspektor samorządu gminnego.

(z) **Pierwsze rozgrywki** o mistrzostwo klasy „A" w Zawierciu odbędą się dzisiaj o godz. 4 popoł. na boisku TAZ. pomiędzy miejscową „Wartą" i będzińskim „Hakoachem". Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco.

(z) **Sprostowanie.** We wczorajszym artykule p. t. „Wizytacja parafji Żarki przez J. E. ks. biskupa T. Kubinę" wkradła się omyłka. Mianowicie z Zawiercia nie było na przyjęciu PW i WF była natomiast kompanja honorowa związku strzeleckiego z powiatowym komendantem tegoż por. Kruk - Rutkowskim i prezesem powiatowym p. J. Babiarzem na czele.

Straszna śmierć dwojga dzieci.

Żywcem spłonęły w ogniu.

W kolonji Zaduranów, gm. Juljanów, pow. opatowskiego, wybuchł pożar w zabudowaniach Sochackiego Władysława, niszcząc dom mieszkalny, chlew, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. W czasie pożaru spaliło się troje dzieci Sochackiego: Stefan, lat 6, Janina, lat 4 i Wiktorja, lat 2. Straty wynoszą 4300 zł. Ustalono, że ogień wzniecily dzieci Sochackiego pozostawione bez opieki.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeladzi Władysław Nagórski, zam. w Czeladzi, przy ul. Milowickiej Nr. 75, zgodnie z art. 1141, 1146 U. P. C. obwieszcza, że w celu pokrycia należności w sumie 2800 zł z procentami i kosztami zasądzonej od Franciszka Kubika na rzecz Borucha Hakmana, nabywcy praw Mendla Kanera, Marcina Polaka i Szmula Najfelda mocą klauzul egzekucyjnych sądu pokoju w Będzinie z dnia 21 grudnia 1928 r Nr. A. 2500/28. Nr. A. 2501/28 i sądu powiatowego w Czeladzi z dnia 18 lutego 1930 r. A. 267, 268, 269/30, odbędzie się w dniu 18 czerwca 1931 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń sądu okręgowego w Sosnowcu sprzedaż w drodze licytacji w 1 terminie majątku nieruchomego niehipotekowanego składającego sie z praw współwłasności, należącego do Franciszka i Florentyny małż. Kubik położonego w Wojkowicach Komornych, gm. Bobrowniki, pow. będzińskiego, wojew. kieleckiego, oznaczonego Nr. tabeli likwidacyjnej 48 i składającego się: z domu murowanego, ściany domu od strony południowej i północnej z cegły, zaś od strony wschodniej i zachodniej z kamienia, dach kryty dachówką azbestową, o jednej piwnicy, parterze i poddaszu, długości 13 mtr. 30 cm., szerokości 7 mtr. 33 cm., wysokości od ziemi do szczytu dachu 6 i pół mtr. Na parterze tego domu mieszczą się dwa sklepy, oraz trzy ubikacje mieszkalne i sień. Na poddaszu mieszczą się dwie ubikacje i góra do wieszania bielizny, a oprócz tego jedna ubikacja przerobiona z części strychu na kuchnię, ściany której są zrobione z drzewa (desek). Dom ten jest w stanie dobrym, rozpoczęto budowę w 1922 r. a ukończono w 1924 r.

2) z budynku murowanego, w którym mieszczą się 2 komórki, do węgla, warsztat rzeźniczy i stajnia. Budynek ten jest budowany z kamienia kryty deskami i papą, długości 10 mtr. a szerokości 5 mtr. oraz przybudówki do tegoż z desek długości 2 i pół metra, a szerokości 2 mtr.

3) muru z kamienia wapiennego, łączącego budynki dług. 3 mtr. 30 cm. i wys. 2 mtr.

4) sieni przylegającej do budynku zbudowanej z desek i krytej papą długości 2 i pół metra i szerokości 2 i pół mtr.

Opisane powyżej budowle według oświadczenia dłużnika zostały pobudowane na placu wchodzącym w skład osady we wsi Wojkowice Komorne, oznaczonej Nr. tabeli 48, zapisanej na imię Tomasza Dusia umowy piśmiennej co do prawa własności korzystania z tego placu pomiędzy dłużnikiem Franciszkiem Kubikiem jak i jego żoną Florentyną Kubik i Franciszkiem Dusiem dotychczas nie zawarto, która według oświadczenia dłużnika Franciszka Kubika ustalona została słownie przez zezwolenie budowy domu na tymże placu. Opisana nieruchomość graniczy od południa z szosą prowadzącą z Żychcic do Grodźca, z północy z gruntem Jana Sitka i zachodniej nieruchomością Stefana Gorłowskiego. Nieruchomość w zastawie nie jest, dwie ubikacje i sień opisane pod pozycją 3 cią wydzierżawił Rywce Gruntowej do dnia 1 lipca 1935 r. aktem notarjusza w Będzinie T. Szrettera z dnia 16 grudnia 1920 r. Nr. 1702.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 6.000 zł. Reflektanci winni złożyć vadium w wysokości 10 proc. sumy szacunkowej.

Protokół opisu i oszacowania może być przeglądany w kancelarji komornika, a na 14 dni przed licytacją w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy: **WŁADYSŁAW NAGÓRSKI.**

Z Myszkowa.

(m) **Zawody sportowe w piłkę nożną.** W czwartek 14 maja na boisku sportowem towarzystwa B-cia Bauerertz w Myszkowie odbyły się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy C. K. S Częstochowa i T. S. Myszków I. Wynik zawodów 2:2.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 16. 5.

Warszawa — Dol. 8.91
Nowy - Jork 8.918
Londyn 43.40
Paryż 34.92 i pół
Wiedeń 125.42
Praga 26.93 1/4
Włochy 46.73
Belgja 124.16
Szwajcarja 172.00
Holandja 358.37
Kopenhaga 238.94
Berlin 212.52
Dol. War. pr. obrt. 8.91 i pół
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.75
3 proc. Poż. Budowl. zł. 45.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.00

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 16. 5.

Bank Polski 127.50 — 127.00 — 127.25
Bank Zachodni 60.00
Bank Powszechny Kredytowy 110.00

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 16. 5.

Żyto cena tranz. 28.25
Pszenica 30.50 — 31.00
Mąka żytnia 41.00 — 42.00
Mąka pszenna 48.50 — 51.50
Otręby żytnie 21.50 — 22.50
Otręby pszenne 21.50 — 22.50
Otręby pszenne grubsze 23.00 — 24.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie stałe.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

166

— Ten sam człowiek, który sfałszował sprawozdanie sądowe dla oszukania pani, ten sam także sfałszował przed laty i skrypt, a człowiek, który posyła za panią szpiegów, to ten sam co sfałszował sprawozdania; mamy go zatem na kilku drogach i możemy być pewni schwytania go.

Jest on już, jak powiedziałem w siatce, a chwała za to tylko pani się należy. Jutro rano powiem pani coś więcej w tej sprawie. Niech pani zamówi powóz swój na jutro na godzinę pierwszą i przyjedzie do Scotland-Yard. Gdy pani wejdzie na dziedziniec zastanie tam pani mnie, proszę wówczas iść za mną w milczeniu. Powracając z stamtąd zobaczy pani, jak przerażą się tem szpiedzy owego tajemniczego człowieka. Pobiegną wówczas niezawodnie do swego chlebodawcy, którego w ten sposób złapiemy napewno.

Helena zastosowała się do danych jej przez Burta wskazówek, poczem wróciła do domu. Pół godziny upłynęło może od powrotu jej kiedy wszedł służący z oznajmieniem, że jakiś nieznajomy życzy sobie pomówić z panią.

— Wpuśćcie go więc — rzekła Helena.

Jakiś człowiek w zaniedbanem odzieniu, wszedł do pokoju i zaczął od słów:

— Pani, nazywam się Hand.

Helena cofnęła się i spojrzała na obszarpańca.

— Miałem honor posłania do pani dwóch listów.

— Otrzymałam je — odparła Helena patrząc z przestrachem i wstrętem na nieznajomego.

— Pani — przyszedłem — zająknął się — jestem bardzo nieszczęśliwym człowiekiem. Targany wyrzutami sumienia — mówił przybyły głosem tragicznym — z powodu nikczemnego występku, którego się dopuściłem, pogrążywszy tem w przepaść nieszczęśliwego człowieka, przyszedłem, ażeby winę moją choć w części naprawić. Opowiem pani krótko tę historję mojego wstydu. Byłem pisarzem w kantorze Wardlawa. Pewien senzal wekslowy, nazwiskiem Adams chełpił się raz w obecności mojej i kolegów, że nikt go nie zdoła oszukać fałszywym wekslem. To obudziło nas do wypłatania mu figla. Na moje nieszczęście dowiedziałem się o projekcie mego młodego pana i pana Roberta; szło o pożyczenie 2000 funtów. W złą, powiadam, godzinę usłyszałem o tem, bo... bo sfałszowałem zaraz weksel na wymienioną sumę. Zaniosłem go panu Penfordowi, który w najlepszej wierze poszedł do pana Adamsa i pieniądze na weksel odebrał. Oczywiście wie pani, co się później stało. Uwięziono pana Penforda, mój młody szef zachorował ze zmartwienia, dowiedziawszy się o winie przyjaciela, jakkolwiek nigdy temu nie wierzył, a ja nędzny, nie miałem odwagi przyznać się do winy. Pani, przyszedłem tu zrobić to wyznanie, bo się obawiałem iść z tem do pana Wardlawa, a sumienie nie daje mi spokoju. Pani sama może mu opowiedzieć nawet i światu całemu. Niech wstyd mój i hańba spada na mnie, który zasłużyłem na to, a nie na człowieka, którego srodze skrzywdziłem.

Poczem osłabł, przejęty skruchą, nie mogąc ani słowa więcej wymówić.

Helena zadrżała na widok tego szkaradnego potwora, przyznającego się, że zgubił Roberta Penforda ze strachu i tchórzostwa. Przez chwilę wrzał w niej tylko silny gniew, nie mogła znaleźć w swojem sercu współczucia dla takiego nikczemnika. Gdyby spojrzenia mogły być zabójczemi, to pan Hand nie byłby ich przeżył.

Usiłowała wreszcie przemówić. Odwróciła się od nikczemnika i zapytała surowo:

— Czy chce pan złożyć to zeznanie piśmiennie?

Hand się zawahał, ale wyrzekł dobrze.

— Więc napisz pan, że Robert Penford jest niewinnym, i na żądanie może pan dać tego dowody.

— Mam tak napisać? — spytał pan Hand.

— Jeżeli skrucha pańska nie jest fałszywą i pozorną, to spiszesz pan takie zeznanie.

— O! napiszę, żebym już nie potrzebował znosić tego zarzutu.

Usiadł i napisał tak, jak mu Helena podyktowała.

— A teraz dodaj pan jeszcze swój adres, ażebym wiedziała gdzie go można znaleźć.

Wezwany napisał: J. Hand, 11 Warweck-Street, Pimlico. Gdy wyszedł, Helena sparła głowę na ręce i płakała długo. Tak zastał ją Artur Wardlaw, a dowiedziawszy się od niej o całej historji, zawołał:

d. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

Koncesjonowane kursy

pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja“, Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

WYUCZAM kroju, płaszczy, kostjumów, sukien oraz bielizny. Krój najnowszy. Cena nauki przystępna. Walcownia „Hr. Renard“ Nr. 6 „Pracownia okryć damskich“.

RUTYNOWANY korepetytor przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum, ratuje zagrożone promocje. Wiadomość w administracji „Expresu“.

Kupno i sprzedaż.

Wapno palone

budowlane wysoko - procentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes“ Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95, dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

PSY wszelkich ras tresowane — nietresowane, łańcuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe, poleca światowej sławy firma: „Canisport“, Kraków, skrytka pocztowa 299. Również kupuje i zamienia. Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

PARCELE budowlane w okolicy Dąbrowy, po niskich cenach. Wiadomość: Stanisław Jankowski na kolonji Dziewiątym.

FABRYKA Waty Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa Nr. 8 (Środula) została po spaleniu już uruchomiona i poleca waty: na kołdry, dla krawców, tapicerów, kuśnierzy, jak również przyjmuje stare waty do gremplowania. Ceny konkurencyjne.

Książki

powieściowe około 840 egzemplarzy okazyjnie tanio sprzeda księgarnia „Polonja“, Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandole i futerały najtaniej w księgarni „Polonja“, Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

PIEC Wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa 8, poleca wapno w kawałkach znanej dobroci, jak również wapno gaszone z natychmiastową dostawą. Ceny konkurencyjne.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

KAWIARNIĘ piękną, centrum miasta, sprzedam za 6000. z powodu złego stanu zdrowia. Mysłowice, Bytomska 1.

DOBRZE prosperującą piekarnię odstąpię od zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Kielce, ul. [illegible]dzentyńska 35.

OKAZJA! Wirówka 400 litrowa nadająca się do mleczarni w najlepszym stanie oraz masielnica z wirówką 120-litrową (komplet) zupełnie nowa okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Zawiercie pod „Wirówki“.

DO sprzedania dwa sklepy spożywczo - galanteryjne w dobrych punktach z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

DO sprzedania karuzela konikowa. Zagórze, kolonja Józefów Nr. 66. Franciszek Kocot.

SKLEP w dobrym punkcie w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu“.

SPRZEDAM domek parterowy 4 ubikacje zaraz wolne 2 świeżo założonym ogrodem 223 pręty, 90 szt. drzew owocowych, 200 krzewów, warzywa w mieście w Będzinie w nowej dzielnicy. Wiadomość: Będzin, ul. Brzownicka 26.

ZAKŁAD fryzjerski dobrze prosperujący sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość i zgłoszenia administracja Sosnowiec.

JEDYNE źródło najrozmaitszych sprzętów domowych — ładne — dobre — gustowne — Centralno uniwersalny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec, ulica 3 maja 7.

SPRZEDAM dobrze prosperującą cukiernię i piwiarnia, punkt i lokal nadający się na każdy handel. Wiadomość: „Expres Zagłębia“.

BUDOWLANE materjały, tregry, drut kolczasty, kafle, płytki do wykładania ścian, blacha cynkowa, koks węglowy, dykty, forniery, cegła szamotowa i wapno gaszone sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Ch. Fiszel, Sosnowiec, Piłsudskiego 40.

SPRZEDAM piwiarnię od zaraz z urządzeniem zł. 500. Wiadomość w administracji.

Maszyny do szycia

do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i Singera bębenkową prawie nową za 275 złotych Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

SPRZEDAM pozostałe dwadzieścia prętów placu, ul. Owsiana. Wiadomość: Będzińska 12 u gospodarza.

DOMEK, pokój z kuchnią do sprzedania, cena przystępna. Wieś Niemce, kolonja Bory. Woźniczko Jan.

ZAMIENIĘ dom w Sosnowcu, większy wolny lokal i interes. na dom, młyn, gospodarstwo rolne w innej miejscowości. Oferty pisemne do administracji „Expresu“ pod „Zamiana“.

SKLEP spożywczy do sprzedania i pokój do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 6 u gospodarza.

SPRZEDAM dom nowy 11 ubikacji zaraz z powodu wyjazdu tanio. Sosnowiec, Warszawska 14 Gałecki.

SPRZEDAM harmonię stoliczkową nową. 500 zł. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 14.

KOŁO Zagórza w Józefowie, sprzedam domek, cena przystępna. Wiadomość na miejscu, ulica Główna 68-a.

OKAZYJNIE sprzedam dwa rowery męskie mało używane. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

DOM 5 ubikacji sprzedam. Warunki przystępne. Sosnowiec, Florjańska 36. Rak.

DO sprzedania domek murowany 3 ubikacje i 50 prętów placu. Wiadomość: Dąbrowa, Konopnickiej 90, za przejazdem.

MOTOR i pompa do sprzedania. Dęblińska 11. Wiadomość u stróża.

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: „Expres Zagłębia“. Będzin.

DUŻY wybór gotowych pasów nadające kształtom modną, piękną linję i lecznicze. Nowości w pasach pryncesowych „Rozalja“, Dęblińska 11.

SPRZEDAM 2 motory elektryczne 4 i pół konia i 1 i pół z opornikami. Dąbrowa, Legjonów 74. Szlachta.

PLACE tanio i na raty do sprzedania od 40 do 70 zł. za pręt kwad. Gleba górzysta i sucha. Okolica piękna. Wiadomość: H. Boms, Myszków.

DO sprzedania rower w dobrym stanie. Sosnowiec, Czeladzka 13a m. 5.

UPRZĘŻE nowe wyjazdowe na konie, siodła do konnej jazdy sprzedam. Stary Sosnowiec, ul. Prosta 1.

SPRZEDAM motocykl B. S. A. 350 kubików. Ząbkowice, Szklarnia Belgijska. Antoni Bochenek.

WARSZTAT stelmarski do sprzedania, Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

SAMOCHÓD na chodzie „Forda“ sprzedam za 600 zł. Wiadomość: Sielecka 39, Wieczorek.

SPRZEDAM gramofon nowy z płytami. Wiadomość: Dańdówka, ul. 11 Listopada 39, Krawczyński.

SPRZEDAJĘ łódki i lód. Cena przystępna. Wiadomość Dąbrowa, kol. Zielona. A. Cisowski.

OKAZJA! Z powodu pobytu mojego we Francji sprzedam dom 3 pokoje z kuchnią i 2 pojedyncze oraz szopa wraz z chlewem, komórkami i 24 pręty placu. Zagórze - Józefów, Boczna 18. Wiadomość na miejscu.

SPRZEDAM w Kielcach plac 910 mtr. kwadratowych, bliższej wiadomości udzieli Bałdys, Zagórska 16, Będzin.

SPRZEDAM rower damski, dobry, tanio. Będzin, Małobądzka 46, Sibielak.

SPRZEDAM kawiarnię i piwiarnię z całem urządzeniem, dwa bilardy centrum miasta z powodu choroby. Wiadomość: administracja.

SPRZEDAM maszyne do szycia Zingera okazyjnie za 120 zł. i bębenkową. Niwka, ul. 1-go maja 27. Cebrat.

SPRZEDAM dom, 2 ubikacje wolne, cena 3.000 złotych. Wiadomość: Dąbrowa, Wiejska 22. Kępa.

SPRZEDAM radjo cztero - lampowe o dużym zasięgu. Sosnowiec, Walcownia Renard 8. Zaciera.

SPRZEDAM dom i 32 pręty placu. Cena przystępna. Sosnowiec, Ciepła Nr. 8. Gębski.

W Koziegłowach do sprzedania dom piętrowy obok szkoły Rolniczej Żeńskiej. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Częstochowie, ul. Stradomska 42 u M. Mroza.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam, lub zamienię na rower z dopłatą. Czeladź - Piaski, Betonowa 16. Leks.

BZY pełne, konwalje i narcyze bardzo tanio do sprzedania w ogrodzie. Sosnowiec, ul. Legjonów 3.

SPRZEDAM tanio nową ręczną maszynę pończoszniczą. Sosnowiec, Hale Rozwoju, Bar Katowicki.

KUPIĘ harmonję warszawską lub zamienię na rower. Sosnowiec, Dęblińska 6. Jan Borgała.

OTOMANĘ pluszową i szafę sprzedam. Pogoń, Florjańska 11 u Wecha.

SAKIEWKI damskie, oraz wszelkie wyroby skórzane, posiada na składzie, oraz przyjmuje do reperacji. Warszawska Wytwórnia D. Warsz. Będzin, Kołłątaja 43, telef. 5-66.

SPRZEDAM karuzelę bujaną niedrogo za 1200 złotych wskutek zmiany interesu, 20 osób zabiera naraz. Czeladź, Mysłowicka, Frączek.

ŁÓŻKA, kredens, lustro, tremo i różne meble w dobrym stanie do sprzedania. Będzin, Hotel Bristol.

HARMONJA Stamirowskiego dwunastobasowa prawie nowa do sprzedania. Będzin, Wapienna 24. C. Łazowski.

SPRZEDAM 35 prętów odpowiedniej kamionki i 15 prętów placu, tamże do wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość: Zagórze, Kościelna 13 Roman Gęborek.

NIEDROGO sprzedam dwa rowery nowy i używany i duży gramofon. Będzin - Ksawera, Paryska 7. Dobrowolski.

POSADY I PRACE.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki, Promyka 9. Zapisy na nowy kurs, codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka jazdy wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

POTRZEBNE modelki do czesania. Piłsudskiego 16, m. 15.

PRZYJMĘ kuchnię za usługę u samotnej pani, lub samotnego starszego pana. Oferty pod „Samotna“ „Expres Zagłębia“.

PANIE i Panowie mogą z łatwością zarobić dziennie 20 — 30 zł. przez objęcie poważnego zastępstwa. Praca honorowa i tylko w kole znajomych. Zgłoszenia pisemne pod „Egzystencja“. Kraków. Skrytka 105.

POTRZEBNY uczeń na dokończenie praktyki. Zakład fryzjerski, Cherczykowicza, Dąbrowa, Królowej Jadwigi 28.

POTRZEBNE do szwalni hafciarki wysnuwaczki oraz uczenice. Kupferminc, Targowa 11.

BUCHALTER rutynowany, bilansistą, izraelita z długoletnią praktyką, poszukuje pracy godzinnej. Łaskawe zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje“ do filji „Expresu“ w Będzinie.

POSZUKUJĘ 3-ch agentów z kaucją do branży spożywczej, 600 złotych miesięcznie. Wiadomość: Filja „Expresu Zagłębia“ Będzin.

KRAWIECKI czeladnik potrzebny zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 102. Bień. Wynajmię pokoik w przybliżeniu.

ZA wyrobienie mi posady magazyniera woźnego, portjera i t. p. dam 250 zł. Zgłoszenia do „Expresu“ Dąbrowa pod „Posada“.

BACZNOŚĆ zredukowani urzędnicy! Dajemy możność dziennego zarobku do 50 zł. przy lekkiej pracy akwizycyjnej. Fachowe znajomości niepotrzebne, tylko przyzwoity wygląd i inteligencja. Zgłaszać się u inspektora S. Sobla, Sosnowiec, Targowa 9, osobiście lub przez krótką ofertę z dokładnym podaniem adresu.

POTRZEBNA kucharka ze świadectwami na wyjazd. Wiadomość: Florjańska 7. Brykalska.

POTRZEBNA prasowaczka zdolna od zaraz do pralni. Sosnowiec, ul. Marjacka Nr. 9.

POTRZEBNA panienka z praktyką do pomocy w restauracji. Wiadomość: Dąbrowa, restauracja „Zagłębianka“.

POTRZEBNA służąca do pracy, ze świadectwami. Wiadomość hotel „Bristol“ Będzin.

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna od 14 do 16 lat (może być sierota) do wszystkiego, umiejąca pisać, do piwiarni w Strzemieszycach. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

CZELADNIK szewski do damskich-stalunków, drewnianych obcasów potrzebny. Zagórze, Miraszewskich 58.

POTRZEBNA starsza osoba do dziecka i zajęcia się domem. Wiadomość: „Expres Zagłębia“. Dąbrowa.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka. Pralnia chemiczna. Sosnowiec, Orla - Dzika 2. Tatarska.

POTRZEBNE panny do szycia. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POTRZEBNA uczenica do krawiectwa. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POTRZEBNE uczenice do pracowni okryć damskich. Walcownia Hr. Renard Nr. 6.

POSZUKUJĘ chętnych do pracy. Znaczne zyski. Potrzebny niewielki kapitał, uczciwy handel, domokrążny, towar łatwy do sprzedania. Zgłoszenia osobiste. Codziennie od godz. 12 — 14 i 18 — 21. Sosnowiec, ul. Chemiczna 14, II p., m. 19, obok stacji Nowy - Będzin.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwuch panów od zaraz. Kołłątaja 6 m.11

PRZYJMĘ inteligentną panienkę na mieszkanie. Nowopogońska 16 m. 7.

MIESZKANIE do wynajęcia. Dańdówka, ul. Daniłowskiego 2.

GARAŻ do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

POKOIK umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Smolna Nr. 6.

STAJNIA i szopa drewniana do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

MIESZKANIE, pokój z kuchnią do wynajęcia. Pogoń, cztery minuty od tramwaju. Zgłoszenia z grzeczności Dęblińska 5, firma „Espeha“.

WYNAJMĘ lokal składający się: z pokoju i kuchni, oraz wozownię, stajnię i szopę, nadającą się na garaże. Wiadomość: Sosnowiec - Pogoń, Mazowiecka 8a u gospodarza domu.

SĄ do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Marjacka 12. Puszczewicz.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Mostowa obok remizy tramwajowej. Sołtysik.

DO wynajęcia pokój z kuchnią, światło elektryczne, Czeladź, Rynkowa 6.

Zgubione dokumenty.

PERZ Józef zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez biuro pośrednictwa pracy Kielce.

MŁYNARCZYK Jan zgubił kontramarkę wydaną przez kop. Hr. Renard.

IGNACY Furgalski zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Wypożyczalnię

najnowszych książek posiada tylko księgarnia „Polonja“. Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

KRYNICA pensyonat „Bronisławy“ przy deptaku, pokoje słoneczne również bez utrzymania. I sezon ceny zniżone. Zamówienia przyjmuje zarząd willi Krynica.

ROBOTY ślusarskie, mechaniczne spawanie wszelkich części i metali, specjalność: spawanie aluminjum, cylindrów do samochodów i pomp, z gwarancją wykonuje zakład spawalno - mechaniczny Stanisław Grzęda Sosnowiec, Czysta 8.

ZAKŁAD krawiecki męski Trybulskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 13, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z własnych i powierzonych materjałów. Uwaga! Wykonanie pierwszorzędne.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro, tylko do 1-go.

WSPÓLNIKA do nowo otwartego dobrze prosperującego biura z kapitałem zł. 1000 poszukuje od zaraz. Zgłoszenia administracja pod „Prowincja“.

OSTRZEGA się przed kupnem mieszkania od Banasika przy ul. Kolejowej nr. 2. Właściciel domu Kulik.

CHŁOPCZYKA rocznego nie chrzczonego oddam na własność. Wiadomość: „Expres“ Dąbrowa.

W DNIU 12 b. m. wieczorem na drodze z kop. „Wiktor“ do Sosnowca, zgubiono pamiątkową koralową sieczkę biało - czerwoną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ją do Administracji „Expres Zagłębia“, Sosnowiec, za wynagrodzeniem.

ANTONI Męcik z Czarnej Strugi, gminy Żarki unieważnia zgubiony weksel na 1000 zł. in blanko, wystawiony przez Ludwika i Stefanje małżonków Flak.

DNIA 11 maja w Strzemieszycach zaginął pies wilczur, mieszany z dogiem, ciemno-bronzowo - szary, uszy nawpół stojące, duży, wabi się „Bek“. Kto wskaże miejsce jego pobytu lub odprowadzi otrzyma nagrodę. Za przetrzymywanie pociągnę do odpowiedzialności. Franciszek Małek Strzemieszyce, skład apteczny.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem zawiadamiamy, że od dnia 9 maja wprowadziliśmy wytworną ondulację, manicure. Polecając się względom Szanownej Klijenteli J. S. Zakład fryzjerski, Grodziec, ul. Kościuszki Nr. 15.

REPERACJA pathefonów i rowerów po cenach niskich. Dąbrowa, W. Morys, ul. 3-go Maja 16.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.